BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3–3

Nr. 332. Wilno, dnia 10 października 1930 roku.

Treść numeru:

---oOo---

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o kierunku wewnętrznej polityki Polski i o położeniu w Galicji.

"Lietuvos Aidass" Nr.229 z dn.8.X.1930 r. Art.p.t."Dokąd dąży Piłsudski". Streszczenie:

Coraz nowe aresztowania nietylko byłych posłów, lecz innych przywódców opozycji, prześladowanie prasy, wyrażające się w konfiskowaniu pism i zamykaniu drukarni, stałe rewizje i napady na przywódców opozycji - wszystko to jest wstępem do wyborów do Sejmu. Pierwsze kroki rządu polskiego, mianowicie rozwiązanie sejmu na jeden dzień przed terminem wypłacania djet, a po dziesięciu dniach aresztowanie przywódców opozycji, sprawiły wrażenie, że w tych krokach Piłsudskiego należy dopatrywać się jedynie objawu tej nienawiści, którą żywił Piłsudski do rozwiązanego sejmu, a szczególnie do niektórych posłów. Opozycja nie mogła należycie reagować na kroki Piłsudskiego, gdyż musiała się liczyć z uprzywilejowanem stanowiskiem marszałka i znaną jego chorobliwością, od której można się spodziewać nieobliczalnych czynów.

Wszelako dalszy bieg wypadków, terror, represje, wskazały, że ma się tu do czynienia nie z impulsywną działalnością Piłsudskiego, a z obmyślonym planem, zmierzającym do stłumienia opozycji i stworzenia większości posłusznych Piłsudskiemu posłów, którzyby się nie sprzeciwiali wprowadzeniu dyktatury przy pomocy prawomocnych środków. Aresztowując i osadzając w więzieniu posłów, rząd polski chciał przez to uniemożliwić ich udział w wyborach. Nowy dekret o wolności wyborów, gwarantujący organom administracyjnym nietykalność, może w swych skutkach dać wielką ilość mandatów blokowi Piłsudskiego.

Plany te konsekwentnie przeprowadza się w życie. Należy przyznać, że pierwsze ciosy, wymierzone w opozycję, udały się Piłsudskiemu. Okazało się, że masowa demonstracja przeciw Piłsudskiemu, oburzenie zagranicy, są to czcze frazesy. Coprawda, 14-go września odbyły się w Warszawie demonstracje z wypadkami śmierci, było to jednak dzieło nie socjaldemokratów, lecz komunistów. W ten sposób pogróżki opozycji pozostały bez skutku. Nie oznacza to jeszcze jednak zwycięstwa Piłsudskiego. Dąży on do swego celu bez względu na to, czy wywoła to wstrząsy wewnętrzne, czy też nie. Na to jednak może pozwolić sobie tylko państwo narodowo jednolite, którego granice są trwałe i na czele którego stoi jednostka, zdolna nietylko wywołać wstrząsy, lecz i usunąć ich skutki.-

II.

Charakterystyczną cechą polskiej polityki wewnętrznej jest to, że każda zmiana rządu natychmiast pociąga za sobą wzmożony terror wśród Ukraińców. Przy pomocy tego terroru każdy rząd polski chce dowieść swej energji i zaskarbić sympatje polskiego społeczeństwa. Represje, stosowane przez Piłsudskiego w etnograficznej Polsce, można nazwać dziecinną zabawką w porównaniu z represjami, stosowanemi we wschodnio-ukraińskich dzielnicach. W polsce rzeczywistej represje stosuje się jedynie podczas wyborów. Jest to walka dwóch ugrupowań o władzę. Terror na Ukrainie ma głębsze cele. Polacy chcą skorzystać z okazji i pozbawić naród ukraiński jego przywódców, stłumić objawy ukraińskiego życia narodowego i z uświadomionego narodu zrobić niewolników. To też terror wśród Ukraińców przybrał zupełnie inne formy, obejmując wszystkie dziedziny narodowego życia Ukraińców. Należy wskazać i na ten fakt, że z Piłsudskim idą razem wszystkie warstwy społeczne Polski, zaczynając od krańcowej prawicy, kończąc na socjaldemokratach. Wszyscy oni chcą ogniem i mieczem zniszczyć wszystko, co jest ukraińskie. Więcej niż trzecia część byłych posłów ukraińskich została osadzona w więzieniu w Brześciu Litewskim. Około dwustu Ukraińców, zaczynając od duchownych i gim -

nazjalistów i kończąc na robotnikach i siwowłosych starcach, osadzono już w polskich więzieniach, po wsiach wędrują wzmocnione oddziały policji, które przy pomocy masowych rewizyj i aresztowań terroryzują Ukraińców. Ekspedycje karne, złożone z ułanów, w drodze rekwizycyj i bicia chcą narzucić Ukraińcom miłość do rządu polskiego, a tak samo pogrążyć ich w nędzy. Nie pozostają w tyle i osiedleni na ziemiach ukraińskich Polacy, zorganizowani w różne towarzystwa. Według ostatnich wiadomości, w kilku okolicach wysadzono nawet należące do Ukraińców domy przy pomocy materjałów wybuchowych, używanych w wojsku polskiem.

Społeczeństwo polskie i organy rządowe twierdzą, że jest to odpowiedź na sabotażową działalność wojskowych organizacyj ukraińskich i ruch rewolucyjny we wschodnich ukraińskich dzielnicach, codzień otrzymuje się wiadomości o nowych aresztowaniach, o likwidacji ukraińskiej organizacji wojskowej, jednocześnie jednak słyszy się o nowym sabotażu, podpaleniach, niszczeniu przedsiębiorstw kolejowych i t.d. Przypomina to rok 1922. Wówczas polskie więzienia również przepełnione były niewinnymi Ukraińcami, wytaczano fałszywe sprawy, zamykano ukraińskie organizacje, cała prasa polska śpiewała hymn zwycięski, wkrótce jednak wyjaśniło się, że jest to oszukiwanie samego siebie. Ukraińska organizacja wojskowa prowadziła nadal swą działalność. Stale zwiększająca się aktywność dowiodła, iż Galicja Wschodnia nie uspokoiła się, co potwierdzają i obecne wypadki.

Na wschodzie Polski walka toczy się nie między dwoma grupami. Tu naród ukraiński walczy o swą samodzielność. Nie można przewidzieć, czem się ta walka skończy. Rzecz możliwa, iż Polakom przy pomocy niesłychanego teroru uda się na jakiś czas wstrzymać ruch ukraiński. Nigdy jednak nie uda się im stłumić uświadomienia narodowego wśród Ukraińców. Piłsudski może wygrać jedną walkę, nie oznacza to jeszcze jednak wygrania wojny. Jeden bagnet jest zbyt słabą bronią, aby na niej mogło się opierać państwo.-

"R y t a s" o p o l i t y c e z a g r a n i c z n e j L i t w y.

"Rytas" Nr.229 z dn.8.X.1930 r.Art.p.t."Bilans naszej polityki zagranicznej". Streszczenie:

Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów miała wielkie znadzenie dla Litwy. Zostały przyjęte zobowiązania, których skutki polityczne na dłuższy czas rzucą cień na naszą politykę zagraniczną, jeżeli okoliczności nie pozwolą w czas ich się pozbyć.

Oprócz ciosów bezpośrednich, ostatnie wypadki w Genewie wyraźnie dowiodły, że podstawy naszej polityki zagranicznej były nie te, albo przynajmniej nie takie, jakiemi je sobie wyobrażano. W niektórych sferach oddawna już snuto teorje, że rosyjsko-niemiecka orjentacja może jedynie nam dopomóc do pozytywnego rozstrzygnięcia problemu wileńskiego. Wykonywując w praktyce tę politykę, zdobyto się na kosztowne, lecz bezskuteczne dla Litwy ofiary. Zdawałoby się, że już w 1927 r. w Genewie można było przejrzeć, w praktyce jednak widzieliśmy tylko nowe ustępstwa. Obecnie z szybkością wybuchu bomby okazały się owoce takiej polityki. Litwa znalazła się w trudnej sytuacji. Należy szukać drogi ratunku. W prasie i społeczeństwie mówi się o potrzebie szukania nowych przyjaciół, poczucie jednak tej potrzeby nie jest jeszcze rozwiązaniem kwestji. Jeżeli prawdą jest, że w polityce trzeba szukać przyjaciół, opierając się na ich interesach realnych, to nie należy zapominać i innych czynników, pozytywnie lub negatywnie wpływających na politykę. Z przeszłości wiemy, że państwa nieskonsolidowane i źle zorganizowane wewnętrznie trafiają w opiekę obcych państw. Państwa takie w swej polityce zagranicznej są bezsilne, często nie dotrzymują swych zobowiązań i mówiąc o wyjściu z obecnej sytuacji, należy wszystko to brać pod uwagę, gdyż słabego kontrahenta i nowy przyjaciel zechce wykorzystać i jedynie świadomość, że ma się do czynienia z zorganizowanym skonsolidowanym kontrahentem może zmniejszyć chęć wyzysku.-

[illegible]

[illegible] stron w wojsku polskim.

[illegible]

[illegible] niech nie myśli, aby mógł się przeciwstawić gałęzi [illegible]

K r y t y k a [illegible] L i t w y .

"Gazeta" Nr.283 z dn. [illegible] 1940 r. [illegible]

[illegible] Korespondent:

[illegible]

VII. K Ł A J P E D A.

P r a s a l i t e w s k a i z a g r a n i c z n a o s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j e.

"Lietuvos Aidas" Nr.228 z dn.7.X.1930 r. Art.p.t."Oskarżyciele - winowajcy". Streszczenie:

Pragnąc słusznie ocenić stanowisko delegacji litewskiej w Genewie i zbadać, czy istniały powody, któreby mogły ją zmusić do poczynienia ustępstw na rzecz Niemiec, należy spojrzeć na całą sprawę z punktu widzenia prawnego. Gdyby autorzy memorjału w ten sposób oceniali ustępstwa delegacji litewskiej, wówczas rząd mógłby im być tylko wdzięczny za cenne wskazówki. Tymczasem ludowcy poprzestają na ubolewaniach, narzekaniach oraz twierdzeniu, iż ustępstwa naszej delegacji staną się przyczyną szeregu przyszłych niepowodzeń Litwy w Kłajpedzie. Porozumienie delegacji litewskiej z Niemcami, zdaniem ludowców, doprowadzi do utworzenia z kraju Kłajpedzkiego litewsko-niemieckiego con-dominium, zwierzchnictwo Litwy nad Kłajpedą uczyni czasowem, zmniejszy prawa gubernatora, zagwarantowane mu przez konwencję, obali sytuację prawną rządu litewskiego w kraju Kłajpedzkim i t.d.

Wypada więc z treści memorjału, iż konwencja kłajpedzka była dziełem doskonałem pod względem prawnym i że delegacja litewska to dzieło zniszczyła.

Czyż jednak naprawdę tak było?

Gdyby cała sprawa w ten sposób się przedstawiała, należałoby ukarać delegację litewską za zdradę i szkodę wyrządzoną państwu. Oprócz tego delegacja litewska musiałaby ponieść ciężką odpowiedzialność również wobec mocarstw, które podpisały konwencję kłajpedzką. Delegacja bowiem, w myśl memorjału, suwerenne prawa Litwy nad krajem Kłajpedzkim ustąpiła Niemcom, tymczasem zaś art.16 konwencji głosi, iż suwerenność ta nie może być przekazana innemu państwu, bez zgody mocarstw, które podpisały konwencję.

Rzecz dziwna, ludowcy mieli odwagę zawrzeć konwencję kłajpedzką, lecz brak im odwagi, aby przytoczyć odpowiednie artykuły tej konwencji. Po uważnem przeczytaniu tekstu konwencji, być może, przekonaliby się, iż w tem, o co oskarżają delegację litewską, są sami winni. Wszystkie ustępstwa, które zarzucają delegacji, zostały już dawno poczynione przez nich samych przez to, iż zgodzili się na ratyfikację konwencji. Wystarczy tutaj przejrzeć artykuły konwencji, głoszące o prawach gubernatora oraz o stosunku prezesa dyrektorjum do sejmiku.

Gdyby więc należało dzisiaj kogoś ukarać za ustępstwa, poczynione w sprawach kłajpedzkich, oskarżyć należałoby nie delegację litewską w Genewie, która musiała się przytrzymywać konwencji, a tych przywódców stronnictw, którzy dopuścili do jej przyjęcia.

Oprócz tego, aby trafnie ocenić z punktu prawnego stanowisko delegacji litewskiej w Genewie, należy wiedzieć, jak była sformułowana skarga oraz w jaki sposób broniła swej pozycji delegacja litewska. Wreszcie należałoby również zaznajomić się z treścią samego porozumienia. Jeszcze nie wrócił kierownik delegacji litewskiej i nie poinformował społeczeństwa o przebiegu sprawy, a ludowcy nietylko wręczyli już swój memorjał rządowi, lecz starają się również rozszerzyć go wśród społeczeństwa.

Dr. Zaunius nigdy nie odmawiał przedstawicielom prasy wszechstronnego wyświetlenia każdej sprawy, nie odmówi i obecnie. Po wysłuchaniu jego sprawozdania, odpowiedzialne sfery polityczne będą miały czas, by objektywnie ocenić stanowisko delegacji litewskiej w Genewie.-

"Lietuvos Žinios" Nr.229 z dn.8.X.1930 r. Art.p.t."W sprawie

praw Niemiec do kraju Kłajpedzkiego". Streszczenie:

Należy stwierdzić, że prawo interwencji bynajmniej nie jest tem, czem się wydaje prawnikom "Lietuvos Aidasa". Nie należy jego mieszać z prawem skargi, które przysługuje każdemu państwu. Prawo interwencji polega na tem, że jedno państwo ma prawo wtrącać się do spraw wewnętrznych drugiego państwa i gdy to ostatnie nie zgadza się na narzucane mu żądania, - użyć przemocy. Dotychczas prawo to jest stosowane względem tych państw, które nie ~~karzxxxzxkx~~ są równouprawnionymi członkami międzynarodowej rodziny państw. A więc zupełnie zrozumiałem jest, iż konwencja kłajpedzka nikomu nie mogła udzielić i nie udzieliła takiego prawa.

Art.17 konwencji kłajpedzkiej postanawia, że każdy członek Rady Ligi Narodów ma prawo zwrócić uwagę Rady na rzeczwiste czy wzekome łamanie konwencji. W ten sposób i Niemcy, jako członek Rady, mogą zakomunikować Radzie, że ich zdaniem, konwencja pod tym czy innym względem została złamana przez rząd litewski. Niema to jednak trybu procesualnego dotychczas, aż nie zostanie poparte przez któxregokolwiek z sygnatarjuszy, czyli państwa, które razem z Litwą podpisało konwencję kłajpedzką. Sprawa może być rozważana w Radzie tylko wówczas, gdy stawia ją na porządek dzienny przynajmniej jeden kontrahent konwencji. W ten sposób oskarżyć może nie każdy członek Rady, lecz tylko sygnatarjusze. Następnie, rozważanie w Radzie tyle tylko ma znaczenia, że obie strony, skarżąca i oskarżona, mogą zaznaczyć swe zasadnicze stanowisko. W wypadku różnicy zdań, Rada nie może przyjąć żadnej rezolucji ani jednogłośnie, ani większością głosów, a to z tego powodu, iż wobec różnicy zdań między Litwą a którymś z sygnatarjuszy, jedna i druga strona ma prawo odwołać się do orzeczenia Trybunału w Hadze, które dopiero obowiązuje obie strony. I to tylko w tym wypadku, jeżeliby rząd litewski, jeżeliby rząd litewski nie wykonywał postanowienia haskiego Trybunału, Litwa popadłaby w konflikt z Ligą Narodów, którąby musiała postępować zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów, obowiązującemi wszystkich jej członków.

Z tego wynika, że ani Niemcy, ani sygnatarjusze i nawet sama Rada, nie mają żadnej prawnej podstawy zwracać się bezpośrednio do rządu litewskiego w sprawie wykonywania konwencji kłajpedzkiej, dawać mu wskazówki, albo stawiać żądania. Żadnego członka Rady Ligi Narodów, czy to będą Niemcy, czy sygnatarjusze, konwencja nie upoważnia do wtrącania się do wewnętrznych spraw Litwy. Zaś Rada Ligi Narodów otrzymuje pewne prawa jedynie jako organ, sprawujący pieczę nad uchwałami Trybunału w Hadze.

Naogół należy stwierdzić, iż w konwencji kłajpedzkiej zupełnie nie jest przewidziana możliwość konfliktów między Litwą a Niemcami. Konflikty takie mogą powstać jedynie między Litwą a sygnatarjuszami w sprawie interpretacji wykonywania konwencji. W tym wypadku instancją, powołaną do rozstrzygania konfliktów, jest Trybunał haski. Rada Ligi Narodów odegrywa tu stosunkowo małą rolę. W pierwszem stadjum - tylko , jako wolna trybuna, w ostatniem zaś - jako organ kontroli nad wykonaniem decyzji Trybunału w Hadze.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należy z żalem stwierdzić, iż porozumienie między dr.Zauniusem i Curtiusem udziela Niemcom praw, przekraczających ramy konwencji. Przyznaje ono Niemcom prawo, którego, według konwencji, one nie posiadają, mianowicie - wtrącania się w wewnętrzne sprawy Litwy. Daje ono Niemcom podstawy do codziennego interwenjowania, stawiania jakichś żądań i , w przeciwnym wypadku - oskarżania Litwy. Słowem, porozumienie to , udzielając Niemcom prawa interwencji, praktycznie anuluje proces, przewidziany w art.17 i z Niemców, które w myśl konwencji nie mają żadnego prawa, czyni opiekunów autonomji kraju Kłajpedzkiego.-

"Lietuvos Kelejvis"Nr.234.x

Ostatnio niemieckie partje chwalą się odniesionym przez nich sukcesem w Genewie. Otrzymane dyrektorjum wiadomości mówią

[illegible] Nr.352. /Wilno/, dnia 10.X.1930 r. [illegible]

[illegible]

[illegible] przez "Lietuvos Aidas". [illegible] zatargu z Rzeszą na [illegible] w Kłajpedzie [illegible]

[illegible] Kłajpedzkiej [illegible] Rady na [illegible]

[illegible] Kłajpedzie [illegible] Rady [illegible]

[illegible]

"Lietuvos Žinios" Nr.231 [illegible]

[illegible]

nam jednak, iż porozumienie, zawarte w Genewie, zostało mylnie zrozumiane przez te partje. Porozumienie to nie jest jeszcze ostateczne, gdyż niema wiadomości, czy rząd litewski zaakceptuje je. Bez względu jednak na to prezydent kraju otrzymał od gubernatora kłajpedzkiego komunikat w sprawie przekazania dyrektorjum i naczelnej komisji wyborczej i zapytał przewidzianych członków :burmistrza Szulca i Żygałda o ich zdanie. Dotychczas jednak jeszcze nie otrzymał odpowiedzi- .Z obecnymi członkami, Szeskleba i Dugniusem, nie porozumiewano się jeszcze o ich dymisji. Rzecz możliwa, że jeżeli nie zgodzą się oni ustąpić ze stanowisk, wypadnie wyjaśnić, czy prezydent ma prawo odwołać ich wbrew ich woli.

Co do komisji wyborczej, ~~przezesmia~~ po dymisji jej prezesa Simonajtisa został wyznaczony inny, sędzia Trybunału ~~Rimx~~ w Plumech. Zapytano i innych członków komisji, czy zgadzają się oni podać się do dymisji. Otrzymano jednak od nich odpowiedź z zapytaniem, według jakich ustaw mają oni ustąpić ze swych stanowisk. Należy więc rozumieć, że zanim oni sami nie ustąpią, niemożliwem jest zmusić ich do ustąpienia. Z okręgowemi komisjami jest to samo. Zanim prezesowie czy członkowie komisyj nie ustąpią, niema żadnych środków zmusić ich do ustąpienia.-

Głosy prasy niemieckiej.-

"Vossische Zeitung" donosi z Kłajpedy, iż przyrzeczenia, złożone przez rząd litewski w sprawie kwestji kłajpedzkiej, o ile się pominie pewne zmiany w komisji wyborczej, jak dotąd, nie zostały uwzględnione.

Litwa przyrzekła, iż zamiast dotychczasowych obu dyrektorów kraju z Wielkiej Litwy mają być zamianowani na ich stanowisko 2 członkowie kłajpedzkich partyj większościowych. Miało to nastąpić jeszcze przed 10 października. Do dziś dnia całkiem się nie daje zauważyć, by przyszło do jakiegokolwiek przekształcenia rządu. Prezes dyrektorjum Reizgis oświadcza, iż dyrektorjum nie ustąpi. Nikt nie może dyrektorjum do tego zmusić.

Wydział prasowy urzędu gubernatora oświadcza jednak, iż gubernator podjął niezbędne kroki i powiadomił o nich dyrektorjum. Ponieważ się wie, iż prezes dyrektorjum nie podejmuje żadnego ważnego kroku, nie uzyskawszy zgody gubernatora, jest jasnem, jaka gra jest tu uprawiana.

Również nie daje się zauważyć, aby została zniesiona cenzura prasowa, co Litwa przyrzekła w Genewie. Zostają wykreślone nietylko wielkie ustępy z przemówień kandydatów partyj mniejszościowych, lecz również zwykłe informacje, jak np. wiadomość o bezprawnem zamianowaniu Litwina Borcherta członkiem kłajpedzkiej międzynarodowej dyrekcji portu.

Dzienniki nacjonalistyczne, ma się rozumieć, jak uprzednio, mogą pisać to, co uważają za słuszne. Dziennikom kłajpedzkim wolno natomiast jedynie w ograniczonej mierze prostować nieprawdziwe twierdzenia.-

"Berliner Tageblatt" z dn.7-go b.m. wskazuje, iż w Litwie wszystkie partje wyrażają niezadowolenie z obecnego stadjum sprawy kłajpedzkiej. Pismo podkreśla , że czyni się wielkie zarzuty d-rowi Zauniusowi i posłowi Sidzikauskasowi. "Niewątpliwie - pisze "Berliner Tageblatt" - z powodu wypadków w Genewie znacznie wzmogły się w Litwie orjentacja w stronę Polski. Partje żądają, aby rząd rozpoczął z Warszawą poważne rokowania".

Berliński "B o e r s e n K u r i e r" z dnia 7-go b.m. wielkim drukiem zamieszcza wiadomość o porozumieniu w sprawach kłajpedzkich, w której wskazuje na ataki ludowców i naogół całej prasy na d-ra Zauniusa. Kończy swój artykuł zdziwieniem, że rząd litewski przepuszcza w prasie takie artykuły, które mógłby swobodnie skreślić.-

a w jednym ze sprawozdań [illegible] i [illegible], rzecznik [illegible] [illegible] przez [illegible] Porozumienie, że nie jest jeszcze [illegible] aby [illegible] wiadomości, czy [illegible] [illegible] wszelkiego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w sprawie [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] w tej sprawie. [illegible] tej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ten [illegible] [illegible]

Co do [illegible] [illegible], [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tej do [illegible]

Głosy prasy niemieckiej.

"[illegible] [illegible]" donosi z [illegible], iż [illegible], [illegible] przez [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible], o ile się [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible], jak [illegible], nie [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible], iż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] to [illegible] [illegible] przed 10 [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], iż [illegible] [illegible] [illegible] nie może [illegible] do [illegible] [illegible].

Wydział prasowy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], iż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible].

[illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible], aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

"[illegible] [illegible]" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], iż w [illegible].

[illegible] "[illegible] [illegible]" [illegible], iż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].